

Piosenka Robocza – 3ODA KRU

Monotonnie mija kolejna chwila
Zegar spogląda jakby chciał nas pozabijać
Ludzie jak roboty już nie mogą na to patrzeć
Eeeej Przyjacielu powiedz mi że masz inaczej
Niestety ziom czuję się tak samo jak Ty
Robota mi się dłuży gonią mnie kontrakty
Zdała by się przerwa fajka kawa karty
Gdzie ta werwa przeca jesteśmy jak harty
Racja praca nie zając nie ucieknie
Zróbmy taki ogień jakbyśmy byli w piekle
Nie ma jak 3oda najgorzej a pięknie
Pora na zabawę nie jedna halba pęknie
Łamią się kolana łamią się kolana pow pow
Ta praca mi dana ta praca mi dana pow pow
Bawi się tu klika bawi się tu klika pow pow
To dobra nawijka bo dobra muzyka pow pow
Ożeż jasna cholera w mordę jeża
Tośmy sobie polecili że sam nie dowierzam
Oj te nasze marzenia
Siedzi w nas jakiś zwierzak
Zobacz !!!
I przez to właśnie szef do nas zmierza
Kurwa Do roboty nieroby zasrane
Chuja wam zapłacę jeśli mi linia stanie
Ino fajrant w łepie i halba przy sklepie
Przez was się telepie
Ah szef lepiej
Niech bierze do dzioba
Hapaj hapaj dzidę pow pow
Tak bawi się 3oda kapa ho na bibę pow pow
Ore ore ratatata pow pow ja
Wolę wolę jak cała chata śpiewa to
Ludzie ruszcie te dupska tu na parkiet
To waszych sił poświęcenia jest warte
Tu 3oda Kru parchy reprezentuje oje ej ej
Szefie za mało pijesz

Dlatego Cię telepie
Wyluzuj uzyskasz lepszy efekt
Sukces i wódka mogą iść w duecie bo
Jedno i drugie dostaniesz na mecie
Produkcyjna linia bez nas leci dalej
Szefie nic CI nie stanie
Ale nic się nie stanie
Żoda Kru zaprasza dziś na bibę synek
Dobra ej chyba mnie namówiłeś
Łamię się kolana łamię się kolana pow pow
Ta praca mi dana ta praca mi dana pow pow
Bawi się tu klika bawi się tu klika pow pow
To dobra nawijka bo dobra muzyka pow pow
To jest mocny cios jak placek na ryj
To jest coś co wciąga wasz plac i szynk
To cie porobi w chuj jakbyś chlał trzy dni
Rytm który wbija przez zamknięte drzwi
Bez pytania kontrkultura kunia do ryja
Jak nie wiesz kto akurat przejmuje szura
I nawija antenka
Nadaje punche jak Misiura i Martenka
To nie literatura piękna tu literatura spęka
W dwóch kolejkach więc pij do denka
Albo we dwa kije bo nie przeżyjesz dniówki
Jeżeli się nie napijesz
Ludzie ruszcie te dupska tu na parkiet
To waszych sił poświęcenia jest warte
Tu Żoda Kru parchy reprezentuje oje ej ej
To jest mocny cios czyli pieroński szlag
Donośny głos a z nim nieznośny takt
Dla niekumających z kierymi nos nic nie łączy
Pierwszorzędny niezbędny dla popierających
Tych w pracy i tych raczej zbijających bąki
Serdecznych czy w przenośni
Groźnych jak węglik
Podbij bo podbija Śląsko inwazyja
W rachuba włazi biba nie żodno wija wyjazd
Się tym bardziej choć nie sprzyjosh Polsko
Walymy do ryja familia i jo folklor
Z pod górerek zawijoj podgłośnij tych świetnych

Kru Widziołś taki kunszt we krwi tęgi mózg
Tychy Rybnik Mikołów Gliwice
Cisną muzykę w centra obrzeża i po za granice
Regionu czy kraju słuchaj dziś
Słuchaj nazajutrz
Abo som śpiewaj rapuj tańcz i maluj
Ten bit połamię Cię
Czy tego chcesz czy nie
Wyciągnie z wiru monotonii choć na chwilę
A codzienny stres przestanie istnieć
I spadnie radości deszcz
A więc tak gdy już masz czasu pełen garaż
I siły otwiera się nowych możliwości wachlarz
Robimy to czego nam brak
Tu na piwo tam na szlak
Gdziekolwiek by Cię nie poniosło
Do tego bitu na nasz znak
Łamię się kolana łamię się kolana pow pow
Ta praca mi dana ta praca mi dana pow pow
Bawi się tu klika bawi się tu klika pow pow
To dobra nawijka bo dobra muzyka pow pow
Ludzie ruszcie te dupska tu na parkiet
To waszych sił poświęcenia jest warte
Tu 3oda Kru parchy reprezentuje oje ej ej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych